

Anusia

Kazik

A Anusia ładna
Gdy się bawiła,
Miłość ją zdradna
Sobie złowiła.

Antek bez serca
Ułożył minę,
Mówił do serca,
Uwiódł dziewczynę.

A Anuś nie głucha
Cóż czynić miała?
Przysiągł, że kocha,
Zdrady nie znała.

Przy krzyżu róży
Bujała trawa,
Antek był hoży,
Anusia żwawa.

Opadły róże
Trawki zbledniały
A Anuś nieboże
Antek niestały.

Wtem przyszedł Kuba,
Kuba wesoły,
Anusia luba,
Porzuć mozoły.

Przestań już szlochać,
Niech Antek zginie,
Chciej Kubę kochać,
Siądź przy różynie.

Anusia wrzasła:
Ta róża kole,
Tu miłość zgasła,
Przy dębnie wole.